

Podobnie jak w pierwszym meczu, Roma pokonała Atalantę również w rewanżu i ponownie zbliżyła się do czwartego miejsca, chwilowo na 3 punkty do Juventusu, który jutro o 18.00 zmierzy się ze Spezią.

Mecz rozpoczął się od wysokiego pressingu drużyny Mourinho, która już od pierwszych minut naciskała na piłkarzy Gasperiniego. W 32' minucie meczu Abraham otworzył wynik spotkania swoim 13. golem w Serie A w tym sezonie.

W drugiej połowie zawodnicy z Bergamo próbowali zdobyć bramkę wyrównującą, ale bez rezultatu. W doliczonym czasie gry De Roon otrzymał dwie żółte kartki w ciągu minuty, drugą za protesty i opuścił plac gry. W szóstej minucie doliczonego czasu również Mkchitaryan otrzymał czerwoną kartkę (druga żółta).

Zespół Mourinho należy pochwalić za dobrą organizację taktyczną całej drużyny i grę obrońców, którzy nie pozwolili gościom na stworzenie wielu sytuacji. Portugalczyk żartował po zakończeniu spotkania, że może nie powinien wracać na ławkę skoro jego asystent odniósł dwie wygrane z kolei.

*W 62' minucie meczu murawę z powodu kontuzji opuścić musiał Nicola Zalewski. Polak grający tego wieczoru znakomite zawody i będący jednym z najlepszych na boisku, prawdopodobnie skręcił staw skokowy przy próbie dryblingu.

ROMA (3-5-2): Rui Patricio; Mancini, Smalling, Kumbulla; Karsdorp (Ibanez 83'), Pellegrini (Oliveira 83), Cristante, Mkchitaryan, Zalewski (Vina 62'); Zaniolo (Veretout 74'), Abraham (Felix 83').

Ławka: Fuzato, Boer, Ibanez, Maitland-Niles, Vina, Veretout, Sergio Oliveira, Bove, El Shaarawy, Carles Perez, Shomurodov, Felix.

Trener: Mourinho (na ławce Foti).

ATALANTA (4-2-3-1): Musso; Hateboer, Demiral, Palomino (Djimsiti 81'), Zappacosta (Pezzella 21'); De Roon, Freuler; Miranchuk, Koopmeiners (Malinovskyi 60'), Pessina (Boga 60'); Pasalic (Muriel 46')

Ławka: Sportiello, Rossi, Djimsiti, Pezzella, Zappacosta, Scalvini, Malinovskyi, Muriel, Boga, Mihaila.

Trener: Gasperini.

Arbiter: Massa

Asystenci: Tegoni i Lo Cicero

Var: Di Bello

Widzów: 42 303

Autor: majkel